

**Transkrypcja rozprawy z dnia 10 lipca 2025 r.
w sprawie o sygn. K 24/24**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Stanisław Piotrowicz.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Grupy Posłów o zbadanie zgodności:

- 1) art. 7 ustawy z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu (Dz.U. z 2022 r. poz. 762) w zakresie, w jakim dotyczy wstępnego wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu – z art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 2) art. 8 ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 9d ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy obowiązku stawienia się członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej z art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 4) art. 9g ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy uchwalenia przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej sprawozdania w sprawie pociągnięcia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu z art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 5) art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 6) art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim przewiduje podjęcie uchwały o pociągnięciu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przez Sejm większością mniejszą niż 3/5 ustawowej liczby posłów z art. 156 ust. 2 i art. 213 ust. 1 Konstytucji;
- 7) art. 127 uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Monitor Polski z 2022 r. poz. 990 ze zmianami) w zakresie, w jakim dotyczy rozpatrzenia wstępnego wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej z art. 213 ust. 1 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy, Grupy Posłów – Pan Poseł Krzysztof Szczucki.

Pan Krzysztof Szczucki:

Tak potwierdzam.

Przewodniczący:

W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony został prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W dniu 9 lipca br. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo procesowe Prokuratora Generalnego informujące, że Prokurator Generalny ani jego przedstawiciel nie weźmie udziału w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym, chociaż ma taki obowiązek.

Trybunał Konstytucyjny informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania Pan Profesor ma wnioski formalne?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale poza tym wnioskiem, który już Trybunał uwzględnił, który został złożony na piśmie procesowym, dzisiaj na rozprawie żadnych dodatkowych wniosków nie składam.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Wobec tego przystępujemy do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy. Bardzo proszę Panie Profesorze.

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, w sprawie rozpatrywanej pod sygnaturą akt K 24/24, przedmiotami kontroli wskazanymi przez Grupę Posłów, są przede wszystkim te przepisy ustawy o Trybunale Stanu, które regulują tzw. fazę przygotowawczą rozpoznania wstępnego wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności konstytucyjnej. Dotyczy to tego postępowania, które toczy się przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a które to poprzedza rozpatrzenie przez Sejm wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności konstytucyjnej. Są to artykuły 7, 8, 9d ust. 1, art. 9g ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu. A także przedmiotem wniosku przedłożonego Wysokiemu Trybunałowi są te przepisy ustawy o Trybunale Stanu, które dotyczą sposobu oraz skutków podjęcia przez Sejm uchwały o pociągnięciu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności konstytucyjnej. Warto zwrócić uwagę, że ten wniosek i postępowanie, które się toczy przed Trybunałem Konstytucyjnym, toczy się niejako

w kontekście dwóch wyroków, które w ostatnim czasie Trybunał Konstytucyjny wydał, a które także dotyczą odpowiedzialności konstytucyjnej, przy czym nie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a Prezesa Narodowego Banku Polskiego, przy czym wiele analogii, wiele argumentów dotyczących Prezesa Narodowego Banku Polskiego należy odnieść także do odpowiedzialności członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Chodzi tutaj o wyrok z 11 stycznia 2024 r. sygnatura akt K 23/23 oraz wyrok z 20 sierpnia 2024 r. sygnatura akt K 8/24 i te wyroki, te postępowania dotyczyły także sposobu i skutków podjęcia uchwały przez Sejm oraz fazy przygotowawczej tej prowadzonej właśnie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Jeżeli chodzi o przepisy, które wnioskodawcy zaskarżyli, to pierwszym z nich jest art. 7 ustawy o Trybunale Stanu jest to artykuł, który tak naprawdę inicjuje postępowanie wstępne, przygotowawcze, to które ma doprowadzić ewentualnie do podjęcia określonej uchwały przez Sejm. Przepis ten zobowiązuje Marszałka Sejmu do przekazania wstępnego wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności konstytucyjnej do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która wszczyna postępowanie. Tak naprawdę ten przepis jest fundamentalny i ewentualne jego wyeliminowanie z obrotu prawnego ze względu na niezgodność z Konstytucją w zakresie wskazanym we wniosku, doprowadziłoby, i powinno doprowadzić do tego, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej takiego postępowania nie może prowadzić. Natomiast skoro *in abstracto* nie można wszcząć takiego postępowania to nie można go też prowadzić, natomiast mając świadomość realiów polityczno-prawnych i w stosunku obecnej większości parlamentarnej do orzecznictwa konstytucyjnego, Wnioskodawcy zdecydowali się tutaj szerzej zaskarżyć przepisy ustawy o Trybunale Stanu w obawie, że samo uznanie w zakresie wskazanym we wniosku niezgodności z Konstytucją art. 7, niekoniecznie doprowadzi do właśnie takiego wniosku ową większość, że nie należy tego typu postępowań przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej prowadzić. Kolejnym zaskarżonym przepisem jest art. 8 ustawy o Trybunale Stanu w zakresie dotyczącym, oczywiście jak wszystkie pozostałe, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jest to przepis, który zobowiązuje przewodniczącego Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej do niezwłocznego doręczenia członkowi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odpisów wstępnego wniosku, co formalnie inicjuje jego prawo do obrony.

Przepis ten także określa możliwość złożenia w ciągu 30 dni przez tego członka objętego wnioskiem, wstępnym wnioskiem, wyjaśnień pisemnych oraz dotyczy innych uprawnień. Art. 9d ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu nakłada na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, objętego tym wnioskiem, obowiązek stawiennictwa na posiedzeniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, w zakresie oczywiście w jakim zostanie na to posiedzenie wezwany. Przepis ma charakter *legis imperfectae* w tym sensie, że ustawa o Trybunale Stanu nie przewiduje sankcji związanych z niestawiennictwem, natomiast nie można wykluczyć tutaj zastosowania art. 18 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu i odpowiednio przepisów Kodeksu postępowania karnego z uwagi, taka może się pojawić interpretacja, na analogiczny status, w takim wypadku członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym w procedurze karnej. Art. 9g ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu dotyczy uchwalenia przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej sprawozdania w sprawie pociągnięcia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Takie sprawozdanie następnie jest przedkładane Sejmowi z wnioskiem albo właśnie o oskarżenie, o postawienie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu, albo o umorzenie postępowania. Czynność ta kończy etap postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odnosi się do skutku podjęcia przez Sejm uchwały o pociągnięciu tegoż członka do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Mianowicie, przepis ten przesądza, ma charakter bezwzględny i natychmiastowy, że dochodzi do zawieszenia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w jego funkcjach. Tam przewidziano jeden, a tak naprawdę dwa wyjątki. Pierwszy dotyczy posłów i senatorów, których postawienie przed Trybunałem Stanu nie powoduje, że ich mandat ulega zawieszeniu i na skutek także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2024 r. takiego skutku nie będzie miała uchwała o postawieniu Prezesa Narodowego Banku Polskiego przed Trybunałem Stanu, przynajmniej w tym wskutek podjęcia przez Sejm takiej uchwały bezwzględną większością głosów. Trybunał takie orzeczenie wydał 11 stycznia 2024 r. I w końcu art. 13, a w zasadzie jeszcze nie w końcu, bo jeszcze będzie przepis dotyczący Regulaminu Sejmu, ale jeżeli chodzi o ustawę o Trybunale Stanu, art. 13 ust. 1a, on dotyczy

w większości głosów potrzebnej do postawienia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu. Zdaniem wnioskodawców ten przepis jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ w takim zakresie, w jakim przewiduje postawienie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu większością mniejszą niż 3/5 ustawowej liczby posłów. Tam w przepisie jest mowa o bezwzględnej większości przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Ponadto przedmiotem kontroli jest art. 127 uchwały Sejmu RP – Regulamin Sejmu w zakresie, w jakim dotyczy rozpatrzenia wstępnego wniosku o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Wnioskodawcy uznają, że skoro art. 127 Regulaminu Sejmu może funkcjonować jako samodzielna podstawa prawna, to również powinien podlegać kontroli konstytucyjnej. Jeżeli chodzi o wzorce kontroli, to wzorce kontroli wnioskodawcy wskazują dwa. Pierwszy to art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej, który brzmi: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. W kontekście tego przepisu Konstytucji, tego wzorca kontroli należy zauważyć, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji znajduje się poza klasycznym trójpodziałem władzy. Można powiedzieć, że jest organem zawieszonym pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą, choć z obiema tymi władzami utrzymuje określone relacje, tak chociażby w zakresie kreowania składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy, jeżeli chodzi o obowiązek składania sprawozdań przez Krajową Radę, zresztą odrzucenie tych sprawozdań przez Sejm i przez Senat może skutkować skróceniem kadencji, o ile taka byłaby wola Prezydenta RP. Prezydent zresztą jako część władzy wykonawczej także utrzymują określone relacje z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji chociażby, powołując zgodnie z ustawą, dwóch członków tej Rady. Jednocześnie z tego wzorca kontroli, z ułożenia, umiejscowienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w hierarchii, w architekturze organów konstytucyjnych czy też ustroju państwa wynika, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zachowuje pełną niezależność od Rządu. Konstytucja literalnie wprost nie formułuje zasady niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale wynika ta owa niezależność z wykładni funkcjonalnej oraz z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Z tych kontekstów wynika, że niezależność jest konieczna do prawidłowej realizacji

konstytucyjnych zadań i funkcji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Skoro ma stać na straży wolności słowa, prawa do informacji, interesu publicznego w mediach to musi być wolna od wpływów politycznych, zwłaszcza ze strony Rządu. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że pozycja ustrojowa Krajowej Rady została ukształtowana w taki sposób, aby zapewnić jej niezależność i tutaj chociażby to wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r. sygnatura K 13/16. Wyraźne wyłączenie, także w kontekście historycznym, oczywiste wyłączenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z administracji rządowej jest kluczowym wyznacznikiem jej instytucjonalnej niezależności. Należy zwrócić uwagę, że Krajowa Rada wykonuje niejako zadania pochodzące z zakresu władzy wykonawczej, zadania regulacyjne w odniesieniu do mediów, zostały one przekazane jej celowo, poza strukturę Rządu. Oznacza to, że niezależność jest i założeniem i warunkiem prawidłowego wykonywania zadań, misji publicznej zadań powierzonych Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Oprócz niezależności istotna jest także stabilność pozycji i członków i tutaj chociażby argumentem przemawiającym za taką cechą jest kadencyjność. I zwróćmy uwagę, że kadencja dłuższa niż kadencja organów powołujących, bo kadencja członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynosi 6 lat, zakaz reelekcji oraz zamknięty katalog podstaw do odwołania z funkcji, to wszystko także składa się na ową niezależność. Drugim wzorcem kontroli wskazanym przez wnioskodawców jest art. 156 ust. 2 Konstytucji RP, on stanowi, że uchwałę o pociągnięciu członka Rady Ministrów do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu Sejm podejmuje na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej lub co najmniej 115 posłów większością 3/5 ustawowej liczby posłów. W najnowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza w wyroku z 20 sierpnia 2024 r. K 8/24 Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ze względu na fragmentaryczność konstytucyjnych regulacji odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przepisy dotyczące sposobu pociągania do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Rady Ministrów, osób zwróćmy uwagę nie będących niezależnymi od Sejmu, osób, które ponoszą odpowiedzialność polityczną przed Sejmem, a tam większość przewidziana to jest 3/5 ustawowej liczby posłów, należy traktować jako punkt odniesienia dla innych podmiotów wymienionych w art. 198 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej, którym ustrojodawca choćby *implicite* nadał przymiot niezależności jak właśnie członkom Krajowej Rady Radiofonii

i Telewizji. Wysoki Trybunał, jeżeli chodzi o problemy konstytucyjne, które wnioskodawcy podnoszą we wniosku będącym dzisiaj przedmiotem badania i rozprawy, to pierwszym takim problemem jest sposób ukształtowania fazy przygotowawczej postępowania dotyczącego pociągnięcia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności konstytucyjnej. Ta istotna rola Sejmu i jego organu, jakim jest Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Drugim problemem konstytucyjnym jest automatyczne zawieszenie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji bez możliwości kontroli tej decyzji, tu zresztą w tym kontekście ujawnia się drugi zasadniczy problem, bo pamiętajmy, że i Konstytucja i ustawa o Trybunale Stanu mówi o członku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a jednym z członków Krajowej Rady Radiofonii jest także jej Przewodniczący, który także pełni samodzielne funkcje i w żaden sposób ustawa nie odnosi się do tego, co się stanie w sytuacji, kiedy dojdzie do zawieszenia członka przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy jego członkostwo jest zawieszane a funkcję Przewodniczącego jako organu samodzielnego nadal wykonuje czy nie, kto go zastępuje, ustawodawca tej problematyki nie reguluje ani w ustawie o Trybunale Stanu ani w ustawie o radiofonii i telewizji. Trzecim problemem konstytucyjnym jest to, że do postawienia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu wystarczy zaledwie bezwzględna większość głosów w Sejmie przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. To oznacza, że tak naprawdę w skrajnym przypadku nawet tylko 116 posłów może zdecydować o postawieniu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu, a tym samym doprowadzić także do zawieszenia go w pełnieniu obowiązków. W przekonaniu wnioskodawców biorąc pod uwagę standardy konstytucyjne i brzmienie art. 156 ust. 2, który tutaj został wskazany jako wzorzec konstytucyjny, ta większość wymagana powinna wynosić co najmniej 3/5 ustawowej liczby posłów, czyli co najmniej 276 głosów. Wysoki Trybunał, jeżeli chodzi teraz o uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności, postaram się w miarę syntetycznie, ponieważ są te argumenty przedstawione we wniosku. Oczywiście w pierwszej kolejności chciałbym zwrócić uwagę na ten etap wstępny toczony przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Odwołuje się tutaj nie tylko, aczkolwiek oczywiście przede wszystkim, do brzmienia przepisów ustawy o Trybunale Stanu i Regulaminu Sejmu,

ale także do doświadczenia jako członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, bo w takich postępowaniach przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej uczestniczę. I chciałbym zauważyć, że tak naprawdę celem tego postępowania, jeżeli zrekonstruujemy prawidłowo brzmienie norm prawnych, jest przeprowadzenie postępowania dowodowego i szerzej śledczego przez tę Komisję, w szczególności przesłuchania osoby, której dotyczy wnioski, świadków i biegłych, a także zapoznania się z dokumentacją w sprawie, tak zresztą interpretował to postępowanie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 sierpnia 2024 roku. Warto zwrócić uwagę, to nie pozostaje bez znaczenia, że ta centralna rola Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej w fazie przygotowawczej została ukształtowana, pochodzi jeszcze z czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A dlaczego to jest takie istotne? Bo jeżeli pamiętamy rozwiązania ustrojowe ówczesne, to tam Sejm był najwyższym organem władzy państwowej. Nie mieliśmy do czynienia, już nie mówiąc o praktyce stosowania Konstytucji, ale nawet pozostając na jej poziomie w warstwie literalnej, to nie mieliśmy do czynienia z trójpodziałem władzy, tylko Sejm był najwyższym organem władzy państwowej. I mimo późniejszych reform, zmian ten model przetrwał i został nawet doprecyzowany w kolejnych przepisach, warunkach państwa, prawa i trójpodziału władzy. I taki model daje większości sejmowej realny wpływ na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, ponieważ Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej będąca organem politycznym kierującym się przede wszystkim względami politycznymi może oddziaływać na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji objętych wnioskiem, może wpływać negatywnie na funkcjonowanie tego konstytucyjnego organu, jego wizerunku i efektywności działania. I tak jak w wyroku z 20 sierpnia ubiegłego roku Trybunał stwierdził, że poddanie NBP kontroli sejmowej stanowiłoby naruszenie zasady niezależności Narodowego Banku Polskiego, tak samo można ten argument odnieść w stosunku do członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, których podobny przymiot niezależności jest, jak już powiedziałem wcześniej, możliwy i konieczny do wyinterpretowania z Konstytucji RP. Prowadzenie tego postępowania przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej prowadzi prostą drogą do naruszenia niezależności tych organów. Warto też zwrócić uwagę, że mimo braku stosownego upoważnienia stosownej regulacji w Konstytucji z Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej czyni się *quasi* komisję śledczą,

która ma daleko idące uprawnienia właśnie zbliżone do komisji śledczej, wyposażona jest nawet w uprawnienia władcze wobec Prokuratora Generalnego i Najwyższej Izby Kontroli. Tutaj mogę zresztą za przykład podać chociażby ostatnie uchwały Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, co prawda w stosunku do Prezesa Narodowego Banku Polskiego, gdzie Komisja zleca Prokuratorowi Generalnemu przesłuchiwanie wskazanych świadków w postępowaniu tym wstępnym. Więc nie tylko taka możliwość jest, ale Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej z niej korzysta. A więc Komisja jako organ o charakterze politycznym, brak w ustawie gwarancji niezależności Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej od wpływów politycznych oraz gwarancji przebiegu całego postępowania przed tą Komisją w sposób wolny od wpływów politycznych powoduje, że tak ukształtowany proces, procedura stanowi, prowadzi do naruszenia niezależności członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I teraz, Wysoki Trybunał, jeżeli chodzi o art. 11 ust. 1 zdanie drugie, czyli to zawieszenie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z momentem postawienia go w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu to, to jest sytuacja z perspektywy niezależności tego członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji niebywała. Pozwolę sobie jeszcze raz wrócić do art. 156 ust. 2 Konstytucji, 3/5, jeżeli chodzi o członka Rady Ministrów, który nie jest niezależny od Parlamentu, który podlega kontroli parlamentarnej, wobec którego Parlament może uchwalić wotum nieufności, a w przypadku członka organu niezależnego, który ma mieć zagwarantowaną swobodę realizowania zadań w sposób wolny od wpływów politycznych, ustawodawca przesądza o większości, która może w praktyce, tak jak powiedziałem, w skrajnym przypadku oznaczać jedynie 116 głosów. Jest to większość, którą nawet zakładając, że będzie to ustawowa liczba posłów, czyli w 231 wystarczająca do postawienia członka Krajowej Rady przed Trybunałem Stanu, jest to większość, którą dysponuje zazwyczaj większość parlamentarna, która kreuje Rząd. To tak naprawdę oznacza, że Rząd może wpływać na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, utrudniając czy też uniemożliwiając jej działalność, bo nie wiemy tak naprawdę jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie mogła funkcjonować z zawieszonym członkiem, zwłaszcza jeżeli na przykład tym członkiem będzie Przewodniczący Krajowej Rady, prawda? Zatem niezależność pozorna. Rząd dysponuje instrumentem do ograniczania, wywoływania efektu mrozącego w działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

I w końcu te same argumenty należy odnieść nie tylko samego faktu zawieszenia, ale właśnie do przegłosowania tą niską większością możliwości postawienia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu. W naszym przekonaniu jako wnioskodawców, tym minimalnym progiem tak samo jak w odniesieniu do Prezesa Narodowego Banku Polskiego, co orzekł Trybunał Konstytucyjny, powinna być większość kwalifikowana 3/5 ustawowej liczby posłów, ponieważ status prawny Prezesa Narodowego Banku Polskiego i członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest porównywalny i ich niezależność wywodzi się z przepisów konstytucyjnych. W związku z tym wnoszę Wysoki Trybunał o rozstrzygnięcie jak w przedłożonym przez nas wniosku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, Panu Profesorowi. Teraz jest czas na ewentualne pytania. Czy ktoś z członków składu orzekającego chciałby skierować pytanie?

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Jedno pytanie, bo z tego co wiemy zostało skierowane pisemne uzupełnienie wniosku. Gdyby Pan Profesor się też odniósł do tego uzupełnienia.

Pan Krzysztof Szczucki:

Oczywiście. Wysoki Trybunał, złożyliśmy, ja w imieniu wnioskodawców zgodnie z upoważnieniem, złożyłem do Wysokiego Trybunału wniosek o uzupełnienie pierwotnego wniosku w sprawie o sygnaturze akt K 24/24, artykuł i tutaj wnosiliśmy o to, żeby zbadać zgodność artykułu w tym piśmie uzupełniającym, żeby zbadać zgodność art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim przewiduje podjęcie uchwały o pociągnięcie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przez Sejm większością mniejszą niż 3/5 ustawowej liczby posłów z art. 156 ust. 2 Konstytucji RP. I tutaj uzasadniamy ten wniosek tą argumentacją, do której już się odwoływałem w swoim wystąpieniu mianowicie, że w związku z fragmentarycznością rozwiązań konstytucyjnych dotyczących odpowiedzialności konstytucyjnej, punktem odniesienia dla organów, którym przysługuje przymiot niezależności członków organów jak członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, powinien być przepis regulujący większość konieczną do postawienia członka Rady Ministrów przed Trybunałem Stanu, bo jeżeli ten członek, któremu nie przysługuje przymiot niezależności, mówię o członku Rady Ministrów, może być postawiony przed Trybunałem Stanu tylko większością 3/5 ustawowej liczby

głosów, to tym bardziej minimalnie taka większość powinna obowiązywać w stosunku do organów czy członków organów, którym ów przymiot przysługuje.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, teraz pytania zada Sędzia Sprawozdawca – Pan Sędzia Jarosław Wyrembak. Bardzo proszę.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Dziękuję. Panie Pośle, Panie Profesorze, art. 201 Konstytucji stanowi, że ustawa reguluje tryb postępowania przed Trybunałem Stanu. W istocie ustawa z 1982 roku o Trybunale Stanu szeroko reguluje też postępowanie przed Sejmem i jego organami. Czy według stanowiska wnioskodawców ta regulacja, która zawarta jest w ustawie o Trybunale Stanu, w jakim zakresie może zawłaszczać, czy zwłaszcza kompetencje, które w istocie Konstytucja zastrzega dla Trybunału Stanu, dla Sejmu. Czy zdaniem wnioskodawców w jakimś zakresie, w szczególności w obszarze tej materii, która jest regulowana przez przepisy objęte wnioskiem, zdaniem wnioskodawców jest tak, że Sejm na gruncie tej ustawy zawłaszczył sobie kompetencje, które w gruncie rzeczy, na gruncie Konstytucji są zastrzeżone dla Trybunału Stanu, jeżeli chodzi o prowadzenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej. Jeżeli tak to, w jakich momentach ewentualnie wnioskodawcy byliby skłonni tutaj upatrywać tego zawłaszczenie kompetencji Trybunału Stanu w przedmiocie prowadzenia postępowania przez Sejm?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, uważamy, że, tutaj oczywiście jest sytuacja w zależności od podmiotu objętego odpowiedzialnością konstytucyjną, była by zróżnicowana. Te same standardy nie obowiązują wobec wszystkich podmiotów, zresztą niektóre z tych podmiotów, ich podstawa odpowiedzialności i zasady są szerzej określone w Konstytucji, tutaj przykładem jest Prezydent RP, gdzie ta regulacja jest, można powiedzieć, bardziej pogłębiona i nieco bardziej, chociaż też nie w pełni, ale można tak powiedzieć, kompleksowa. Natomiast tutaj kluczowym problemem w przypadku tych organów, którym przysługuje przymiot niezależności, jest zawłaszczenie sobie przez Sejm, przez organ polityczny dla własnego organu,

czyli dla Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, tego postępowania przygotowawczego i to zdaniem wnioskodawców jest zasadniczym problemem. A drugim który, odpowiadając na to pytanie Wysokiego Trybunału, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest także powiązanie z uchwałą Sejmu w przypadku, kiedy Konstytucja nie przesądza takiego skutku tej uchwały, automatycznego zawieszenia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bez możliwości kontroli zasadności takiego zawieszenia przez Trybunał Stanu. Czy to Trybunał Stanu nie może uchylić tego skutku rozstrzygnięcia Sejmu, tylko do czasu, kiedy nie zakończy się prawomocnie postępowanie przed Trybunałem Stanu ten człowiek, ten członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będzie podlegał zawieszeniu. Jeszcze na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Trybunału i tu już chodzi nie tyle o brzmienie przepisów, co praktykę ich stosowania, ale to także podkreśla wagę tego zawłaszczenia, o którym mówiłem w kontekście postępowania toczącego się przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Otóż praktyka pokazuje postępowania w przypadku Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie zdecydowała się także na przekazywanie licznych zażaleń kierowanych przez pełnomocnika Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do Trybunału Stanu, mimo obowiązku stosowania odpowiednio przepisów postępowania karnego. To także pokazuje, że Sejm tutaj nie tylko na w etapie stanowienia prawa, ale także jego stosowania, zawłaszcza sobie to postępowanie przygotowawcze w obszarze odpowiedzialności konstytucyjnej.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Czy zdaniem wnioskodawcy obowiązek stawiennictwa osoby objętej postępowaniem przed Sejmem wobec konstytucyjnej zasady odpowiedzialności ponoszonej przed Trybunałem Stanu, czy ten obowiązek stawiennictwa może się aktualizować na etapie tych czynności wstępnych dokonywanych przez Sejm, czy z punktu widzenia konstytucyjnej zasady odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu może się aktualizować tylko się wobec Trybunału Stanu, przed Trybunałem Stanu?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, my uważamy, że tylko przed Trybunałem i wobec Trybunału Stanu i dlatego jest to przedmiotem naszego wniosku, a konkretnie przepis, który nakazuje osobie objętej wnioskiem stawiennictwo przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Uważamy, że ten wymóg jest niezgodny z Konstytucją.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

A pytanie jest natomiast takie, czy on jest niezgodny z Konstytucją z powodu ustrojowej zasady odpowiedzialności członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu, czy tylko z powodu regulacji zawartej w art. 213 Konstytucji, to znaczy w związku z problemem niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, my we wniosku wskazujemy wzorzec z art. 213, ale jeżeli Wysoki Trybunał mnie pyta o to, czy widzę problem konstytucyjny także w konfrontacji z art. 201, w tym kontekście, o którym teraz rozmawiamy, to widzę także.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Bardzo dziękuję. Panie Pośle, Panie Profesorze, chciałbym zapytać dalej, wnioskodawcy nie kwestionują regulacji mieszczących się w art. 5 ustawy o Trybunale Stanu, który stanowi, że prawo do pociągnięcia osób wymienionych w art. 1 ust. 1 pkt 2-7 do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przysługuje wyłącznie Sejmowi, natomiast kwestionowane jest jakby rozkład kompetencji, model postępowania przed Sejmem. Pan Poseł, Pan Profesor akcentował że, gdyby Trybunał uwzględnił wniosek o uznanie za niezgodny z Konstytucją art. 7 to cała ta odpowiedzialność musiałaby upadać. Ten art. 7, przypomnę, stanowi, że Marszałek Sejmu kieruje wniosek do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która wszczyna postępowanie. Pytanie Trybunału jest takie, czy nie ma tutaj jakiegoś napięcia pomiędzy brakiem zakwestionowania kompetencji, wyłącznej kompetencji Sejmu w tym zakresie i regulacją wynikającą z art. 7, 8 i kolejnych, ponieważ jeśli wnioskodawcy generalnie rozumiem akceptują, to wynika z wniosku, też z pisma uzupełniającego wnioskodawcy, akceptują wyłączną kompetencję do prowadzenia tego postępowania przez Sejm, to nasuwa się takie pytanie, kto miałby procedować w tej sprawie jeśli nie Marszałek Sejmu jako inicjator tego postępowania, kto miałby procedować w tej sprawie jeśli nie Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej? Czy zdaniem wnioskodawców można zakwestionować kompetencje w tym zakresie organów Sejmu, jeżeli nie jest kwestionowana generalnie kompetencja Sejmu do prowadzenia takiego postępowania?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, my nie kwestionujemy rzeczywiście samego modelu stawiania przed Trybunałem Stanu przez Sejm czy przez Zgromadzenie Narodowe, zresztą w przypadku Prezydenta to Konstytucja przesądza o Zgromadzeniu Narodowym, tak jak w przypadku członków Rady Ministrów przez Sejm, natomiast uważamy, że w przypadku, kiedy przed Trybunałem Stanu mają być stawiani członkowie organów, piastuni organów, którym przysługuje przymiot niezależności, to ten etap poprzedzający rozstrzygnięcie Sejmu, które to rozstrzygnięcie dodajmy powinno być także odpowiednio wyższą kwalifikowaną większością głosów, więc ten wymiar taki polityczny, pod wpływem bieżącej polityki byłby wyeliminowany, bo trzeba zbudować większość ponad podziałami, która jest trudna do zbudowania i możliwa tylko wtedy, kiedy rzeczywiście doszłoby do jakiegoś problemu, który mógłby być rozpatrywany jako delikt uzasadniający postawienie kogoś przed Trybunałem Stanu, to na etapie przygotowawczym poprzedzającym decyzję Sejmu, ta procedura powinna być ukształtowana tak, żeby respektować ową niezależność i można to sobie wyobrazić na różne sposoby. Ustawa o Trybunale Stanu, chociaż mogłaby kreować organ, który by prowadził takie postępowanie przygotowawcze i przygotowywał Sejmowi sprawozdanie i Sejm odpowiednią większością nad tym sprawozdaniem później by głosował. Można sobie wyobrazić oczywiście także, żeby, mógłby być to organ Sejmu, ale zobligowany do stosowania procedur, które gwarantowałyby także odpowiednie poszanowanie niezależności członków Krajowej Rady czy Prezesa Narodowego Banku Polskiego, bo tutaj także odwołuje się do rozstrzygnięcia z 20 sierpnia. Oczywiście nie mam Wysoki Trybunale gotowych rozwiązań, bo takie rozwiązania w moim przekonaniu, obowiązek ich przygotowania i uchwalenia powstanie po ewentualnym rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego. Zresztą zgłaszałem w Sejmie potrzebę nowelizacji ustawy o Trybunale Stanu już po poprzednich wyrokach, ale większość sejmowa obecna pozostaje głucha na potrzebę zmian w tym zakresie, natomiast niewątpliwie wtedy ona powstanie także w stosunku do członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i ich odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Bardzo dziękuję, w takim razie ostatnie pytanie Panie Pośle, Panie Profesorze, chciałbym zapytać o kwestie jeszcze następującą. Regulacja kwestii większości potrzebnej do pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu w ustawie o Trybunale Stanu została rozłożona na przepis z art. 13 ust. 1a i regulację wynikającą z art. 13 ust. 1b. Przedmiotem zaskarżenia jest objęty przepis art. 13 ust. 1a,

przypomnę stanowi on, że uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 3-7, oraz ust. 2 Sejm podejmuje bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i według stanu na dzień dzisiejszy ten przepis obejmuje także członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Natomiast przedmiotem zaskarżenia nie został objęty przepis z art. 13 ust. 1b, który stanowi, że uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 2 przypomnę, że chodzi tutaj o Prezesa Rady Ministrów oraz członków Rady Ministrów, Sejm podejmuje większością 3/5 ustawowej liczby posłów. Trybunał Konstytucyjny mocą wyroku, o którym Pan Poseł wspominał w trakcie wystąpienia, tę regulację rozciągnął na Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Pismo uzupełniające złożone 18 czerwca 2025 r. do kwestii większości ustawowej nawiązuje poprzez to, że został wprowadzony nowy wzorzec kontroli powiązany z art. 156 ust. 2 Konstytucji, który na poziomie werbalnym jak wiemy nie dotyczy członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Gdyby przyjąć, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził o niezgodności przepisu art. 13 ust. 1a z tym nowym wzorcem kontroli wskazanym w piśmie uzupełniającym z 18 czerwca, zdaniem wnioskodawców, jaka większość będzie potrzebna? Czy zdaniem wnioskodawców wtedy da się wysnuć na podstawie obowiązujących regulacji w ogóle, jakąś konkluzję co do tego, jaka większość jest potrzebna do pociągnięcia do odpowiedzialności członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec tego, że zostanie bez zmiany, bo nie został objęty zakresem zaskarżenia przepisu art. 13 ust. 1b?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, dlatego w tym wniosku uzupełniającym wnosimy o zbadanie art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu, w zakresie w jakim przewiduje podjęcie uchwały o pociągnięciu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, przez Sejm większością mniejszą niż 3/5 ustawowej liczby posłów. Uważamy, że zgodność z Konstytucją tego przepisu można osiągnąć tylko właśnie przez takie rozstrzygnięcie. Stąd właśnie zaskarżony art. 13 ust. 1a w zakresie, natomiast wyobrażam sobie, że można było także zapisać to inaczej i zaskarżyć artykuł tu regulujący większość konieczną do postawienia przed Trybunałem Stanu członka Rady Ministrów w zakresie w jakim pomija w tym wypadku członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Bardzo dziękuję Panie Pośle, Panie Profesorze.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, czy ktoś z członków składu orzekającego chciałby jeszcze skierować pytanie? Proszę bardzo, Pani Sędzia Krystyna Pawłowicz.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Jeśli można, krótkie pytanie. Dziękuję. Czyli wnioskodawcy nie kwestionują sejmowego trybu przygotowywania wniosku o Trybunał Stanu, tylko sposób procedowania, głównie wysokość większości głosów tak? Którymi można przegłosowywać?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, my nie kwestionujemy tego, że to Sejm przesądza o postawieniu przed Trybunałem Stanu, natomiast kwestionujemy tę fazę przygotowawczą odbywającą się przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. To jak jest przez ustawę ukształtowana. Kwestionujemy skutek w postaci uchwały polegający na zawieszeniu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i kwestionujemy większość konieczną do uchwalenia, podjęcia decyzji o pociągnięciu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A czyli, jakie jest Pana zdanie, bo właściwie mamy sytuację taką, że Sejm, który jest no *par excellence* ciałem politycznym, prowadzi postępowanie przeciwko organowi, który musi być niezależny. Czy to samo nie budzi zastrzeżeń prawda? Że Sejm przygotowuje taki wniosek, prowadzi postępowanie i tak dalej.

Pan Krzysztof Szczucki:

Znaczy Wysoki Trybunale, mógłbym się pokusić o taką tezę, że wyobrażał bym sobie, żeby to w ogóle nie Sejm decydował o postawieniu tych organów, które mają przymiot niezależności przed Trybunałem Stanu, tylko inny organ wykreowany, w przypadku którego ta niezależność od polityki byłaby zagwarantowana, zapewniona chociażby przez sposób jego wykreowania. Natomiast we wniosku takiej tezy nie stawiamy. We wniosku my akceptujemy tę generalną zasadę, którą w Polsce przyjęto, że o odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu decyduje organ polityczny, czy to Sejm czy Zgromadzenie Narodowe, ale uważamy, że taką minimalną gwarancją powinna być właśnie odpowiednia większość, która powoduje, że niezadowolenie Rządu z działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a to niezadowolenie nie musi,

zwykle nie wynika z tego, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji obiektywnie źle funkcjonuje, tylko nie realizuje polityki większości decydującej o składzie Rządu, że to niezadowolenie nie przekłada się automatycznie na możliwość zamrożenia działania Krajowej Rady Radiofonii przez właśnie takie postępowania, z którymi zresztą mamy także obecnie do czynienia.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

To dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania pytań, bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, Pana Profesora o sformułowanie końcowych wniosków.

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, wnoszę, jak we wniosku uzupełnionym później przez Grupę Wnioskodawców, o stwierdzenie, że art. 7, art. 8, art. 9d ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, art. 9g ust. 2, art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu, art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu oraz art. 127 uchwały Sejmu RP w zakresie wskazanym we wniosku, są niezgodne z art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, a także, że art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu w zakresie w jakim przewiduje podjęcie uchwały o pociągnięciu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przez Sejm większością mniejszą niż 3/5 ustawowej liczby posłów, jest niezgodne z art. 156 ust. 2 Konstytucji RP.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym rozprawę zamykam. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszeniu orzeczenia nastąpi w dniu 16 lipca na tej sali o godzinie 12:00. Dziękuję bardzo.